Dr hab. Agnieszka Kaczmarek

Instytut Kulturoznawstwa UAM

Wydział Antropologii i Kulturoznawstwa

Ul. Szamarzewskiego 89A

60-568 Poznań

RECENZJA DOROBKU DOKTORA MACIEJA CZEREMSKIEGO W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM W DYSCYPLINIE NAUKI O KULTURZE I RELIGII

W oparciu o decyzję Rady Doskonałości Naukowej z dnia 29 listopada 2021 roku przedstawiam recenzję dorobku habilitacyjnego dra Macieja Czeremskiego.

Podstawą oceny były:

- osiągnięcie naukowe – monografia wskazana przez Habilitanta „Mit w umyśle. Ewolucyjno-kognitywne podstawy form mitycznych", Kraków 2021;

- publikacje nie wchodzące w skład osiągnięcia naukowego, wybrane przez Habilitanta;

- autoreferat Habilitanta;

- pozostałe wykazy i wybory dokumentów przygotowane przez Habilitanta.

1. Informacje o Habilitancie

Dr Maciej Czeremski posiada dwa tytuły magistra kulturoznawstwa: pierwszy uzyskany w roku 2002 z zakresu religioznawstwa w Instytucie Religioznawstwa oraz drugi obroniony w 2003 roku z zakresu Studiów Blisko i Dalekowschodnich w Instytucie Studiów Regionalnych. Oba magisteria zostały zrealizowane na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W roku 2007 na tej samej uczelni uzyskał stopień doktora nauk

humanistycznych w zakresie religioznawstwa na podstawie rozprawy „Metafora i metonimia w stukturalno-semiotycznych analizach światopoglądu mitologicznego”.

Ścieżka naukowa i zawodowa Habilitanta związana jest z Uniwersytetem Jagiellońskim – w latach 2008-2011 był zatrudniony na stanowisku asystenta w Zakładzie Fenomenologii i Antropologii Religii w Instytucie Religioznawstwa. Od roku 2011 jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w tej samej jednostce.

2. Ocena dorobku naukowego

Dorobek naukowy dra Macieja Czeremskiego jest spójny i uporządkowany. Habilitant konsekwentnie podąża zarysowanym przez siebie szlakiem, który rozpoczął już na etapie studiów magisterskich zwieńczonych pracami dyplomowymi związanymi z problematyką mitu i sacrum. Te dwa wyróżnione – być może jeszcze wówczas intuicyjnie – na początku kariery naukowej pola badawcze są przez Habilitanta konsekwentnie eksplorowane. Kolejnym etapem realizacji naukowych zainteresowań Macieja Czeremskiego była praca doktorska, w której kontynuował dociekania nad myślą mityczną i jej kulturowymi ujęciami. Podejmowana przez Habilitanta problematyka badawcza niewątpliwie jest w dalszym ciągu aktualna, a teoretyczne osiągnięcia humanistyki w tym zakresie nie uległy przedawnieniu. Habilitant dostrzega ten fakt i systematycznie aktualizuje swój dorobek naukowy i coraz głębiej eksploruje interesującą go sferę, wychodząc tym samym poza utarte schematy.

W obszarze dotychczasowych naukowych zainteresowań dra Macieja Czeremskiego można zarysować cztery pola badawcze: 1. Problematyka mitu w ujęciu semiotycznym, 2. Kognitywne wymiary badań nad mitem, 3. Mit w badaniach szczegółowych – do tego zakresu dołączam także sferę komunikacji marketingowej, 4. Współczesne konteksty totemizmu. Co prawda, w pewnym stopniu terytoria te nakładają się na siebie i posiadają części wspólne, ale jednocześnie cechują się swoistością i specyfiką, którą Habilitant wnikliwie analizuje i eksponuje. W każdym z wyróżnionych pól badawczych Habilitant był aktywny publikacyjnie. Rezultaty swojej pracy prezentował w recenzowanych i ważnych publikacjach. Był także cytowany i umieszczany w literaturze przedmiotu. Jego prace wskazywane są również jako lektury w syllabusach zajęć.

Pierwsze z wymienionych powyżej zagadnień badawczych interesuje Habilitanta przynajmniej od czasu przedstawienia rozprawy doktorskiej, opublikowanej w uzupełnionej formie jako „Struktura mitów. W stronę metonimii”. Oczywiście tytuł nawiązuje do klasycznego eseju Claude’a Lévi-Straussa, ale Habilitant nie tylko dokonuje interesującej

rewizji poglądów Francuza, ale także aplikuje je do badań nad mitologicznym światopoglądem. W tej dysertacji pojawiają się naukowe autorytety i przewodnicy, którzy towarzyszą doktorowi Czeremskiemu w dalszych badawczych poszukiwaniach. Habilitant podejmuje ten zakres dyskursu naukowego, który wydawałoby się już być wyeksploatowanym i dogłębnie omówionym, a nawet narażonym na repetycje. Jednak za sprawą dra Czeremskiego, mające już swoją tradycję badania – obejmujące strukturalistyczny paradygmat, badania nad mitem, semiotykę – podniesione zostały w sposób oryginalny i uzyskały nowy wymiar, co potwierdzają także inne publikacje z tego zakresu.

Uzupełnieniem i dowodem na aktualizującą aplikację teorii mitu jest drugie z wymienionych pól badawczych, które podejmowaną przez Habilitanta problematykę jeszcze wyraźniej sytuuje w optyce interdyscyplinarnej. Już nie tylko nawiązuje do klasycznych związków z językoznawstwem, antropologią czy religioznawstwem, ale także z kognitywistyką. Takie zaaplikowanie teorii i badań nad mitem, sytuuje Habilitanta w ramach strategii naturalizowania humanistyki. Ludzka natura – mająca zdolność tworzenia mitu – jest rozpoznawana w perspektywie naturalizmu filozoficznego.

Ta optyka prowadzenia badań nad kulturą realizowana jest przez Habilitanta poprzez aplikację modelu semiotyczno-kognitywnego do badań nad sposobami myślenia nie tylko na obszarze kultur tradycyjnych, ale analiz „mitologii współczesnych" oraz komunikacji marketingowej, czego wyrazem jest książka Habilitanta „Strategia mitu w marketingu", a także anglojęzyczny artykuł „Between Myth and Brand. Aspects of Myth in Marketing Communication" („Studia Religiologica" 2020, nr 3). Wskazana tematyka nie jest usytuowana wyłącznie po stronie teoretycznych rozważań, zarezerwowanych dla dyskursu akademii, ale odwołuje się do wymiaru praktycznego i humanistyki zaangażowanej.

Ostatni zakres naukowych fascynacji Macieja Czeremskiego stanowi zarówno powrót do badań nad tradycyjnymi wymiarami kultury, ale które też w zastosowanej przez siebie perspektywie przekracza. Zaproponowana analiza totemizmu nie ogranicza się wyłącznie do znanych już odniesień interpretacyjnych, ale sytuuje go w nowych, także kognitywistycznych ramach. W przedłożonym w dokumentacji artykule „Totemism in the Scope of Prototype Theory" („Anthropos" 2020, nr 115) znajdują się przywołania klasycznych opracowań zagadnienia totemizmu (m. in. Franz Boas, James Frazer, Alfred Kroeber, analiza koncepcji Lévi-Straussa). Jednak główna oś analiz skupia się na zaktualizowaniu podejmowanej problematyki poprzez odniesienie do propozycji Eleanor Rosch i jej teorii prototypu. Do zarysowanej w artykule problematyki Habilitant powraca w dysertacji, odpowiednio ją

rozwijając i uzupełniając, co tylko potwierdza wnikliwość prowadzonych przez dra Macieja Czeremskiego badań.

Zauważyć należy, że tę samą perspektywę metodologiczną zawartą w artykule oraz streszczenie klasycznych koncepcji Arystotelesa i Wittgensteina odnaleźć można w I rozdziale monografii „Mit w umyśle". W książce znajdują się analogiczne sformułowania, jednak bez odniesień do własnego tekstu chociażby w przypisie. Autor we Wstępie do książki co prawda pisze, iż „większość moich publikacji z tego okresu w ten czy inny sposób porusza wiele ze składających się na tę książkę kwestii" („Mit w umyśle", s. 23), jednak wskazanie na zastosowane powtórzenia należy wedle mojej opinii do obowiązku autora, chociażby w formie odrębnej listy pierwodruków.

Wszystkie z wyróżnionych i spójnych obszarów zainteresowań Habilitanta są podejmowane w jego publikacjach i konferencyjnych prezentacjach, a ich dopełnienie stanowi opracowanie „Mit w umyśle. Ewolucyjno-kognitywne podstawy form mitycznych".

3. Ocena wskazanej jako osiągnięcie naukowe książki „Mit w umyśle. Ewolucyjno-kognitywne podstawy form mitycznych"

Książka „Mit w umyśle. Ewolucyjno-kognitywne podstawy form mitycznych" przedstawiona jako główne osiągnięcie jest szeroko zakrojoną monografią o interdyscyplinarnym – bo łączącą między innymi antropologię, religioznawstwo, językoznawstwo, kognitywistykę – mającą także kulturoznawcze nachylenie. Książka składa się z 6 rozdziałów, wstępu oraz rozbudowanego zakończenia, a każda z tych części jest uzupełniona licznymi graficznymi schematami. Autor w zwięzły sposób formułuje swoją tezę: „Główna teza tej książki głosi, że mit jest naturalną pochodną ewolucyjnie ukształtowanych sposobów działania ludzkiego umysłu. Chodzi przy tym o naturalność rozumianą nie jako coś wyćwiczonego, lecz odruchowego, związanego z predyspozycjami" („Mit w umyśle", s. 17-18). Oznacza to, że Autor przyjmuje perspektywę metodologiczną w ramach której rozważa mit w perspektywie naturalistycznej.

Dr Maciej Czeremski dotyka w przedłożonej do oceny pracy zjawiska granicznego. Nawiązując do myśli Hansa Blumenberga[1] mit pracuje w dwóch przestrzeniach – ludzkiej utrwalającej normy i w transcendentnej – ujmowanej jako boska, uzasadniającej sens

[1] H. Blumenberg, *Praca nad mitem*, Warszawa 2009.

nadprzyrodzonej interwencji w świat. W swym ludzkim wymiarze zawsze jest opowieścią stworzoną przez człowieka i wyłącznie do tego świata przynależącą. To historia, która wyrywa człowieka ze świata natury, umieszcza w nowym miejscu, ale przy tym mocno go unieruchamia, ogranicza możliwości, a nawet umniejsza. W micie bowiem znajduje się pierwiastek ponadludzki, absolutyzujący, nadrzędny i kierujący występkami człowieka. Opowieść o heroiczności, potężnym pozaludzkim świecie jest transgresją, przekraczaniem granicy ludzkich możliwości na rzecz świata i sytuacji, z którymi, jak się okazuje, człowiek może się jedynie zmagać, walczyć lub w swej słabości podporządkowywać.

Praca Macieja Czeremskiego kładzie akcent na tę ludzką naturę mitu jednak w szczególny sposób. Habilitant zadaje pytanie o to w jaki sposób mit wytwarza się w umysłowości, jakie warunki muszą wystąpić w „architekturze umysłu", aby mogła powstać opowieść mityczna. Czeremski nie odwołuje się tutaj ani do historii wierzeń, ani ewolucyjnych etapów myślenia religijnego, ale swoją myśl kieruje do uwarunkowań i koncepcji umysłu.

Takie usytuowanie rozważań skierowanych nie na interpretację mitu, ale na badanie okoliczności ich powstania w umyśle może budzić zastrzeżenia, wątpliwości zwłaszcza dla konserwatywnych i blisko związanych z klasyczną humanistyką badaczy. Czeremski we wstępie do swojej książki pisze: „Opowieści formalnie identyczne z mitami religijnymi, lecz pozbawione sakralnego statusu, kształtują i wyrażają poglądy na temat rozmaitych aspektów świata w postaci teorii spiskowych, pewnego rodzaju stereotypów czy miejskich legend" („Mit w umyśle", s. 13) i sytuuje mit na obszarze zsekularyzowanym, odartym ze znamion sacrum i sformalizowanej religijności. Jeśli przyjmie się za słuszną diagnozę mówiącą o tym, że żyjemy w „epoce świeckiej" – jak współczesność nazywa kanadyjski filozof Charles Taylor[2] - charakteryzującą się zanikaniem praktyk religijnych, marginalizowaniem roli religii w życiu publicznym, czy też pojawianiem się zupełnie nowych praktyk o charakterze duchowym, to perspektywa w której badanie mitu dotyczy jego mentalnej genezy wydaje się słuszna i uzasadniona. Habilitant swoją drogę myślenia o micie wytycza właśnie poza tymi przyjętymi oraz usankcjonowanymi naukowymi tradycjami, ale o nich nie zapomina „We wcześniejszych przykładach mowa była o mitach społeczności tradycyjnych (plemiennych) bądź historycznych, stanowiących ekspresję światopoglądów religijnych. Wielu badaczy zajmuje się jednak mitami innego rodzaju, a mianowicie mitami współczesnymi, które w znacznym stopniu uległy zsekularyzowaniu" („Mit w umyśle", s. 82). Wprost przeciwnie,

[2] Wystarczy przywołać jego monumentalne *A Secular Age* i szereg esejów opublikowanych także w języku polskim, np. *Epoka świecka i różne ścieżki wiary*, „Znak" 2010, nr 10.

umiejętnie korzysta z otrzymanego dziedzictwa naukowych koryfeuszy antropologii, religioznawstwa, a także pokrewnych im dyscyplin. Maciej Czeremski uwspółcześnia mitoznawstwo poprzez usytuowanie problematyki w ramach teorii ewolucyjno-kognitywnych, które nabierają coraz większego naukowego rozpędu stanowiąc w nauce nową jakość, można zaryzykować, że również modę. Tym samym Habilitant przyczynia się do istotnego wkładu w poznawczy postęp, opierając się nieco dotychczasowym koncepcjom a stawiając – z pełną świadomością – na odrębność.

Książka Macieja Czeremskiego wpisuje się w nurt naturalizowania humanistyki. Poszczególne rozdziały dotykają tylko pozornie rozpoznanego i ostatecznie opisanego pogranicza natura-kultura. Perspektywa przyjęta przez Habilitanta redukuje to, co było swoistym naddatkiem nad naturą, a w klasycznej humanistyce stanowiło humanistyczną narrację i dawało wrażenie umieszczenia człowieka z jego wrażliwością, umysłem, intelektem w uprzywilejowanej wobec natury pozycji. Czeremski tę dystynktywną pozycję, odróżniającą ludzi od świata przyrody ujmuje jako proces ewolucyjno-biologiczny.

Przyjętą tezę Habilitant przybliża w kolejnych częściach spójnej konstrukcyjnie monografii. W rozdziale pierwszym, mającym najbardziej wprowadzający charakter, Autor wskazuje na koncepcje mitu, którymi będzie się posługiwał w dalszych częściach książki, jednocześnie zestawiając je z teorią prototypu Eleanor Rosch. Jest to z analitycznego punktu widzenia uzasadnione, gdyż umożliwia postawienie centralnego punktu na poznawczej mapie, którą rozkłada przed czytelnikiem Habilitant. Podobny charakter ma kolejny rozdział, który można uznać za pogłębione rozszerzenie teoretycznego wprowadzenia wyjaśniającego modularną teorię umysłu, która jest niezbędną w zastosowanej optyce badań nad mitem. Mitowi Autor poświęca swoją uwagę w rozdziale trzecim, odwołując się do kluczowej kategorii fikcji omówionej przez przywołanego Clifforda Geertza. Wywód prowadzony w tej części nie skupia się wyłącznie na uznaniu, iż mit jest konstrukcją fikcyjną – czyli tyle, co „skonstruowaną", ale Autor udziela odpowiedzi na pytanie „dlaczego człowiek tworzy fikcję?" I ta część przedłożonej pracy posiada według mojej opinii szczególnie interesującą wartość – chociażby przez sprowokowanie do dyskusji – także w ramach klasycznie rozumianej humanistyki. Skłonię się ku tezie, że Habilitant intuicyjnie zwraca się ku przywołanemu poglądowi na mit Blumenberga: o jego „ponadludzkim" charakterze, umożliwiającym logiczne uporządkowanie niepoznanej natury świata.

W najkrótszym, czwartym rozdziale, Autor zagłębia się w rozważania dotyczące światopoglądowego uwikłania mitu, stawiając sobie dwa zadania do zrealizowania: „Po

pierwsze, należy wyjaśnić, jak doszło do ukonstytuowania się światopoglądu, a w szczególności, czy pełni on funkcje adaptacyjne lub czy można go powiązać ze zjawiskami adaptacyjnymi jako ich produkt uboczny. Po drugie, należy się zastanowić, jak z perspektywy ewolucyjnej można wyjaśnić to, że funkcje światopoglądowe pełnią wyobrażenia ewidentnie fikcyjne, to jest takie, które pozostają sprzeczne z wyobrażeniami potocznie używanymi do konceptualizowania rzeczywistości" („Mit w umyśle", s. 239-240). Zamysł Autora został w prezentowanym rozdziale zrealizowany, a zaproponowane analizy konsekwentnie zostały umieszczone w optyce kognitywnej.

Rozdział piąty referuje w jaki sposób elementy odnajdywane w mitycznych opowieściach mogą być wyjaśnione na gruncie, przyjętej przez Czeremskiego, modularnej koncepcji umysłu, która „pełni funkcję schematu poznawczego, zgodnie z którym interpretuje się wyniki badań empirycznych" („Mit w umyśle", s. 136-137). Habilitant udowadnia jak figury: animizm, antropomorfizm, relacja drapieżnik-ofiara i kontrintuicyjność można wyjaśnić na gruncie przyjętej perspektywy badawczej.

Szósty rozdział opiera się na adaptacji koncepcji strukturalistycznej do współczesnej teorii umysłu ucieleśnionego. Autor chce udowadnić, że to kognitywistyka sfalsyfikowała strukturalizm, a inaczej mówiąc – w jaki sposób strukturalizm przezwyciężony został przez koncepcje kognitywne.

Habilitant podąża nurtem w ramach którego to, co stanowiło domenę nauk humanistycznych, analizuje się na gruncie osiągnięć nauk szczegółowych. Zwolennicy tego podejścia przyjmują, że refleksja humanistyczna jest wartościowa poznawczo o ile czerpie i wykorzystuje metody oraz rezultaty badań osiąganych na gruncie nauk szczegółowych. W przypadku dorobku Macieja Czeremskiego zapleczem teoretycznym są nauki kognitywne. Perspektywa ta jest podejmowana przez współczesne badania nad kulturą i wpisuje się w długą tradycję dyskusji nad statusem metodologicznym humanistyki.

Odnoszę jednak wrażenie, że doktor Czeremski zbyt chętnie i zbyt często pragnie znaturalizować humanistykę, a wraz z tym badania nad mitem, co stanowi pewien pretekst do podjęcia z Habilitantem dyskusji. Bezdyskusyjne przyjęcie zaproponowanych ustaleń przyczyniło się według mnie do pewnej straty.

Autor kontynuuje wielokrotnie już rozważany i skonceptualizowany nurt ukierunkowany na przezwyciężenie strukturalizmu. Odchodzenie od dogmatycznych struktur, uniwersalizujących schematów, pomijanie indywidualizmu i żegnanie się z wielkimi

narracjami zostało wszechstronnie omówione. Ich miejsce zajęły mikronarracje, wytwarzane przez podmiot, a ufundowane przez język, historię, osobiste egzystencjalne doświadczenia. Tak ukształtowana opowieść jest zawsze jednostkowa, wymykająca się obowiązującemu schematowi, naznaczona indywidualną sygnaturą. Skonstruowana narracja ma moc afirmującą, porządkującą i streszczającą życie, lecz nie ignoruje językowych i strukturalnych reguł. Opierająca się na zindywidualizowanej opowieści psychoanaliza jest szczególnie wymagająca wobec językowych norm.

Psychoanaliza nie tylko oparła się strukturalistycznemu dogmatyzmowi, ale także odniosła się do mitu jako sposobu objaśniania i rozumienia ludzkiej wrażliwości. Mit osadzony w takiej optyce wymaga złożonej interpretacji. Uzyskana na tej drodze narracja rekonfiguruje elementy życia, także te powszechnie uznawane za niespójne, marginalizowane, wykluczające się. Dzięki podporządkowaniu językowi i strukturze, psychoanalityczna narracja jest spójną opowieścią, stanowiącą uporządkowaną całość. Aplikacja tej metody jest stosowana w badaniach humanistycznych w tym w refleksji nad kulturą (m. in. Eliade, Jung). Z perspektywy koncepcji umysłu i rozumienia narracji zastosowanych przez Habilitanta („Mit w umyśle", ss. 199-205) zostaje wyeliminowana sfera nieświadomości, która jak wykazali badacze, odgrywa przecież istotną rolę mitotwórczą. Dr Czeremski w kontekście proponowanych przez siebie konceptualnych rozwiązań, marginalizuje psychoanalityczny punkt widzenia („Mit w umyśle", s. 336), która owszem nie należy do tradycji antropologicznej, ale z pewnością na nią wpływa i stymuluje. Stan fizyko-chemiczny umysłu opisywany przez Habilitanta w tej perspektywie to za mało, aby poznać ludzką opowieść reprezentowaną przez mit. Opowieść jest przecież elastyczna, uzależniona od czasu, miejsca, historii, świadomości i możliwości.

Psychoanaliza podkreśla oralny charakter mitu, zastąpiony później słowem pisanym. W metodologii etnografii jednak przedmiotem analizy jest zapis – sprawozdanie dokonane przez badacza. O tę zależność został zapytany Lévi-Strauss przez Didiera Eribon: „(…) gdy bada się tradycje ustne, społeczeństwa nie znające pisma, prosty fakt zapisania tych tradycji modyfikuje je i narzuca im kategorie percepcyjne obserwatora, jego społeczeństwa"[3] Odpowiedź francuskiego antropologa brzmiała następująco: „(…) dotyczy to każdej obserwacji, włącznie z najbardziej zaawansowanymi naukami. Trzeba oczywiście pozostawać świadomym, że zapisując jakąś obserwację, jakakolwiek by ona była, nie zachowuje się faktów w ich pierwotnej autentyczności: przekłada się je na inny język i po drodze coś się

[3] D. Eribon, *Z bliska i z oddali*, Łódź 1994, s. 182.

traci”[4]. Utrwalenie mitu w piśmie wiąże się z zachowaniem – dość arbitralnym – jednej z jego wersji, mając świadomość istnienia jego innych oralnych form. Habilitant zwraca uwagę na powyżej postawiony problem w artykule „Fajdros w Amazonii. Stabilność mowy, swoboda pisma” („Quaestiones Oralitatis” 2015, I nr 2), jednak chciałabym postawić pytanie bardziej szczegółowe: czy i jak „architektura umysłu” o której pisze Autor w habilitacyjnej rozprawie, uległa zmianie w momencie przejścia od oralności do piśmienności?

Dr Maciej Czeremski przedstawia koncepcję źródeł myślenia mitycznego, warto jednak zadać w tym świetle pytanie o jego umocowanie w długim trwaniu. Czy przyjęta przez Habilitanta perspektywa teoretyczna umożliwia zrozumienie czym jest myślenie mitem, relatywizując je nie tylko do kontekstu kulturowego, ale także zmienności myślenia człowieka o świecie.

Maciej Czeremski omija również inny istotny element humanistycznego dyskursu, a mianowicie fikcję, której owszem poświęca odrębną część pracy, jednak nie uwzględnia innych istotnych zastosowań tej kategorii. Habilitant pominął literacki wymiar fikcji – nie odniósł się do jej literaturotwórczej mocy – możliwości tworzenia zmyślonych światów i doświadczeń, ale także kwestionowania i przekształcania konwencji, zastosowania gry. Tej cechy dekonstrukcji znaczeń mit jest pozbawiony; ukierunkowany przede wszystkim na pedagogikę wyjaśniania świata znaczenia te utrwala. Literackie fikcje pełne są zasadzek, prowokacji do intelektualnej zabawy, labiryntów i autoreferencji. Warto tu przywołać Umberto Eco, mistrza fikcyjnych zabaw, który napisał: „Była to fikcja, gdyż opowieść tę wymyślił kustosz muzeum; była to historia, gdyż opowiadała o tym, co wydarzyło się w kosmosie w pewnym momencie przeszłości; było to prawdziwe życie, ponieważ ja byłem prawdziwym człowiekiem, a nie bohaterem powieści”[5].

Maciej Czeremski dystansuje się od dogmatycznego nastawienia strukturalizmu, który uznawany bywa za aprioryczny, uniwersalizujący i doktrynalny w którym zabrakło miejsca na zaangażowaną dyskusję. Strukturalistyczna idea Lévi-Straussa narodziła się jak wiadomo w czasie „ideologicznej pustki” końca lat 50. XX wieku. Propozycja Lévi-Straussa nadała tej dekadenckiej i osłabionej intelektualnie epoce nowy rytm, porządek, mającej więcej niż lokalny charakter. Antropologia w tym czasie musiała przedyskutować swój status, spojrzenie na kolonizację i uwikłanie w polityczny dyskurs. Strukturalizm zaoferował ideologiczną neutralność, stawiając na równi ludzkie myśli, także te „nieoswojone”. Poprzez proponowane

[4] Ibidem.
[5] U. Eco, *Sześć przechadzek po lesie fikcji*, Kraków 1995, s. 158-159.

analizy stara się dotrzeć do „'najbardziej fundamentalnej formy' myślenia"[6], ujawniającej się w opowieściach.

Wspomniany już Umberto Eco (nieobecny niestety w pracy Macieja Czeremskiego) pisze „*De facto* ślad Kantowskiego schematyzmu (…) jest obecny w różnych formach współczesnych nauk poznawczych, nawet jeśli czasem nie uświadamiają sobie one tej filiacji"[7]. Tym samym, Eco pokazuje, że aprioryczność Kantowska jest obecna w różnych formach we współczesnych naukach o poznaniu i wskazuje związek pomiędzy naukami kognitywnymi a strukturalizmem. Warto zatem zadać pytanie o to, czy „architektury umysłu" o której pisze Habilitant nie można odczytywać jako odpowiednika Kantowskich apriorycznych form oglądu lub struktur o których pisze Lévi-Strauss? Czy stosując inny język nauk kognitywnych tym samym nie parafrazuje tego, co ustalił Kant czy Lévi-Strauss?

Do recenzenckiego obowiązku należy także ocena konstrukcji książki. Przedstawiona monografia napisana jest precyzyjnym, spełniającym znamiona naukowości językiem. Sama struktura tekstu jest spójna, dodatkowo wypełniona wyodrębnionymi w punktach podsumowaniami, wyliczeniami i wykresami, które szczegółowo opracowane, pokazują do jakiego stopnia myśl ludzka nabiera powtarzalnego charakteru. Książka nie jest jednak pozbawiona uchybień, które z pewnością będą łatwe do skorygowania przy jej wznowieniu. Zwrócę uwagę tylko na pisownię nazwiska Tomasza Szlendaka („Szlędak", str. 229), które w tej niekształconej i niefortunnej formie trafiło tak do bibliografii, jak i indeksu nazwisk. Podobnie wskazana jest rewizja cytatów, ze względu na pojawiające się uchybienia (na przykład strona 336-337 cytat: „Ta wiedza – bezinteresowna i uważna, czuła i serdeczna, przyjmowana i przekazywana w atmosferze uczuć małżeńskich i synowskich – opisana jest tutaj z tak szlachetną prostotą, że zbyteczne byłoby przytaczanie dziwacznych hipotez filozofów na temat, hipotez inspirowanych nazbyt teoretycznym poglądem na rozwój poznania ludzkiego", podczas gdy cytat ten brzmi: „Ta wiedza – bezinteresowna i uważna, czuła i serdeczna, przyjmowana i przekazywana w atmosferze uczuć małżeńskich i synowskich – opisana jest tutaj z tak szlachetną prostotą, że zbyteczne byłoby przytaczanie dziwacznych hipotez filozofów na **ten** temat, hipotez inspirowanych nazbyt teoretycznym poglądem na rozwój poznania ludzkiego").

Moje polemiczne uwagi nie umniejszają w jakimkolwiek stopniu dokonań dra Macieja Czeremskiego. Przedstawiona praca jak każda humanistyczna publikacja ma nakłaniać do

[6] C. Geertz, *Dzieło i życie*, Warszawa 2000, s. 65.
[7] U. Eco, *Kant a dziobak*, Warszawa 2012, s. 123.

refleksji, prowokować dyskusję, gdyż to nadaje pracy sens i ważność. Przedstawiona dysertacja pokazuje zaangażowanie badawcze Habilitanta oraz bardzo dobrą znajomość podejmowanej problematyki.

4. Ocena istotnej aktywności naukowej

Od uzyskania stopnia doktora, Habilitant opublikował łącznie 4 książki – 3 autorskie – wliczając w to książkę habilitacyjną oraz przeformułowaną rozprawę doktorską oraz jedną książkę, której jest współautorem. Ponadto w ocenianym okresie (nie poddaję ocenie etapu przed uzyskaniem stopnia doktora) opublikował 9 artykułów w monografiach naukowych oraz 14 w czasopismach naukowych, także tych wysokopunktowanych, a także jest autorem 3 haseł w „Słowniku religii" (plemienne religie, Afryki religie, Australii religie) oraz współredaktorem monografii naukowej w języku angielskim (w autoreferacie Habilitant określił tę pozycję jako „przygotowywaną do druku" – strona wydawnictwa Harrassowitz prezentuje ją już jako opublikowaną 22 grudnia 2021 roku; publikacja zawiera także niewskazany na liście artykuł Habilitanta oraz artykuł wstępny, którego jest współautorem, co znacznie podwyższa wskazaną w przekazanej dokumentacji liczbę punktów). Dr Maciej Czeremski jest od 2018 roku członkiem komitetu redakcyjnego „Quaestiones Oralitatis" oraz redaktorem naukowym „Rocznika Lubuskiego" 2016, nr 42.

Habilitant prezentował swoje referaty na 21 konferencjach – na dwóch występował na zaproszenie organizatorów, dwukrotnie wygłaszał wykład inauguracyjny. Niestety tylko jedna z wymienionych przez dra Czeremskiego konferencji odbyła się zagranicą (Kijów, wrzesień 2009).

Doktor Maciej Czeremski był organizatorem i należał do komitetów organizacyjnych 12 konferencji w tym także o zasięgu międzynarodowym.

Habilitant należy do jednego zespołu badawczego realizującego ogólnopolski projekt „Cyfrowa Infrastruktura Badawcza dla Humanistyki i Nauk o sztuce DARIAH-PL". Jest również członkiem Centrum Interdyscyplinarnych Badań relacji Między Kulturą Oralną i Piśmienniczą Uniwersytetu Wrocławskiego oraz sieci naukowej „Polskie Seminaria z Antropologii Psychologicznej". Aktywność ta została potwierdzona załączonymi do dokumentacji odpowiednimi zaświadczeniami.

Wymieniony powyżej zakres działalności naukowej Habilitanta zasługuje na ocenę pozytywną. Doktor Czeremski jest badaczem, którego aktywność wykracza poza środowisko

macierzystej uczelni. Współpracuje z ośrodkami we Wrocławiu, Łodzi czy Poznaniu i tym samym charakter jego pracy ma międzyuczelniany status.

Dorobek Habilitanta jest już obecny w obiegu naukowym – artykuły ukazują się w wysokopunktowanych i uznanych czasopismach, a także odzwierciedleniem tego stanu jest wskazana przez Habilitanta liczba cytowań.

Biorąc pod uwagę, że doktorat obroniony został w 2007 roku, uderza brak współpracy i szerszej aktywności międzynarodowej Habilitanta – w wykazie widnieje tylko jedna konferencja zagraniczna, podobnie tylko jedna publikacja w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym. Nie jest to w świetle aktualnych oczekiwań wartość zasługująca na jednoznacznie pozytywną ocenę. Jednak, jak sądzę na podstawie publikacji w wydawnictwie Harrassowitz, sytuacja ta ulega poprawie.

Dr Maciej Czeremski nie uczestniczył – jak wynika z dokumentacji – ani jako kierownik, ani jako wykonawca w grantach, także tych ogłaszanych przez Narodowe Centrum Nauki.

Zarysowany powyżej dorobek Habilitanta oceniam – mimo wskazanych braków – bardzo dobrze. Jego słabszą stroną jest brak szerszej aktywności na obszarze międzynarodowym oraz w zakresie realizacji grantów. Jest to dla mnie sytuacja nieoczywista, zwłaszcza, że Habilitant jak mniemam posiada odpowiednie kompetencje, o czym może chociażby świadczyć zaproszenie do współpracy nad nowym tłumaczeniem „Morfologii bajki magicznej" Władimira Proppa

5. Ocena osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych i popularyzujących naukę

Doktor Maciej Czeremski wykazuje się dużym doświadczeniem dydaktycznym oraz organizacyjnym i popularyzatorskim. Jest nie tylko promotorem prac magisterskich (także poza rodzimym Instytutem Religioznawstwa), ale także tutorem studentów Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych oraz opiekunem prac studentów na studiach interdyscyplinarnych. Jego dydaktyczne zaangażowanie odzwierciedlają wysokie oceny, które swoje uhonorowanie znalazły w nagrodzie dydaktycznej przyznanej przez Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Habilitant na znakomite doświadczenie dydaktyczne, potwierdzone długą listą zajęć, które prowadził. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że część z nich była realizowana nie dość, że poza Instytutem Religioznawstwa (Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ, Instytut

Archeologii UJ), to w ogóle poza macierzystą uczelnią, m.in. w Instytucie Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Dr Czeremski w trakcie pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim sprawował liczne funkcje związane z organizacją pracy uczelni: pełnił funkcję Zastępcy Dyrektora do spraw studenckich w Instytucie Religioznawstwa a także był Koordynatorem programu MOST. Ponadto był zaangażowany w obowiązki związane z jakością kształcenia oraz wielokrotnie w prace zespołu rekrutacyjnego.

To zaangażowanie w pozanaukową działalność potwierdza sprawność dra Czeremskiego – każda z wymienionych aktywności wymaga skrupulatności i chęci skupienia uwagi na innych wymiarach pracy na uczelni. Łączenie jej z pracą badacza wymaga dobrej organizacji, której jak można sądzić, Habilitantowi nie brakuje.

Habilitant ma także bogatą historię działalności popularyzatorskiej związanej z promowaniem nauki na konferencjach, warsztatach oraz festiwalach. Wszystko to świadczy o dużej aplikowalności prowadzonych przez dra Macieja Czeremskiego badań naukowych.

Ocena dorobku dydaktycznego, organizacyjnego i popularyzatorskiego doktora Macieja Czeremskiego jest jednoznacznie pozytywna. Habilitant jest aktywny na wszystkich tych polach i należy wysoko ocenić aktywność i zaangażowanie w podejmowane działania.

6. Konkluzje

Przedłożoną do oceny aktywność naukową oraz rozprawę habilitacyjną dra Macieja Czeremskiego uznaję za autorską i samodzielną. Dorobek Habilitanta reprezentuje wysoki poziom naukowy i stanowi wkład w rozwój nauk o kulturze i religii. Tym samym uznaję, że spełnia on warunki stawiane w przewodzie habilitacyjnym.

Wnioskuję o dopuszczenie dra Macieja Czeremskiego do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Agnieszka Kacmarek

Poznań, 28 marca 2022 roku